

Katarzyna Mirgos

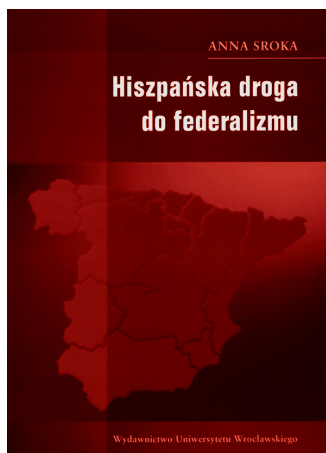
Federalizm „po hiszpańsku”

Studia Europaea Gnesnensia 1-2, 441-446

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Katarzyna Mirgos
(Gniezno)

FEDERALIZM „PO HISZPAŃSKU”

Anna Sroka, *Hiszpańska droga do federalizmu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008, ss. 345.

W 2008 roku na polskim rynku wydawniczym pojawiła się książka Anny Sroki zatytułowana „Hiszpańska droga do federalizmu”, w której autorka przyjrzała się ewolucji i specyfice ustroju państwa hiszpańskiego, przychylając się jednocześnie do stwierdzenia, że w największym stopniu zbliża się on do modelu federacyjnego.

Anna Sroka, która ukończyła studia politologiczne na Uniwersytecie Wrocławskim, a obecnie pełni funkcję adiunkta na Uniwersytecie Warszawskim (Zakład Instytucji Europejskich Instytutu Nauk Politycznych), ma na swoim koncie również pobyty naukowe w Hiszpanii — stypendia i wykłady w Madrycie. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się, jak przeczytać może Czytelnik w informacji zawartej na okładce pracy, wokół „kwestii federalizmu, regionalizmu i decentralizacji oraz tematyki transformacji ustrojowych”.

Książka składa się z pięciu głównych rozdziałów, podzielonych na liczne podrozdziały i podczęści, co jest tu zabiegiem słusznym, gdyż sprawia, że praca zawierająca prawdziwe bogactwo informacji, ma przejrzysty charakter; jednocześnie układ rozdziałów jest logiczny i jasny. Autorka wychodzi od wyjaśnienia wykorzystywanego przez siebie aparatu pojęciowego oraz bliskich jej koncepcji teoretycznych, omawia definicję państwa i poszczególne modele ustrojów państwowych (państwo unitarne, regionalne, federalne), w czego efekcie dochodzi do wniosku, że choć współczesna Hiszpania pod względem ustrojowym „wymyka się jednoznacznym klasyfikacjom”, to jednak najbliższy jest jej system federacyjny (określa ją mianem państwa semifederalnego). W tym miejscu A. Sroka przywołuje konkretne artykuły hiszpańskiej Konstytucji. Praca pełna jest podobnych szczegółowych omówień i tłumaczeń zapisów prawnych, co stanowi cenne źródło informacji, zwłaszcza dla Czytelnika nieznającego języka hiszpańskiego.

W rozdziale drugim A. Sroka koncentruje się na rozwoju modelu państwa hiszpańskiego „od centralizmu do federalizmu” i w nieco bardziej szczegółowy sposób analizuje procesy decentralizacyjne, o których wspomniała w pierwszej części, wychodząc od początków hiszpańskiej państwowości, następnie przechodząc do osiemnasto- i dziewiętnastowiecznych procesów kształtowania się tożsamości narodowych i regionalizmów, by skończyć na ustroju Hiszpanii w dobie demokracji. W części tej zaskakiwać może fakt, że autorka bardzo pobieżnie potraktowała okres dyktatury generała Francisca Franco, koncentrując się przede wszystkim na schyłkowym okresie jego rządów, tym bardziej że sama uznała, iż ważnymi i charakterystycznymi dla modelu hiszpańskiego są procesy decentralizacyjne i tożsamościowe (nacionalizmy). Tak wybiórcze potraktowanie tego okresu wydaje się więc w dwojnasób niepełne, zarówno ze względu na wpływ, jaki wywarł na ustrój Hiszpanii (i przebieg omawianego procesu decentralizacji) niemal czterdziestoletni okres dyktatury frankistowskiej, jak i dlatego, że przyczynił się on w sposób istotny do kształtu nacjonalizmów regionalnych. Te zaś, choć zdaniem A. Sroki opierały się głównie na różnicach kulturowo-historycznych, według interpretacji innych badaczy powstały przede wszystkim jako reakcja na nacjonalizm hiszpański (pisała o tym na przykład historyczka L. Valverde¹). Z pewnością warto byłoby odnieść się i do takich hipotez.

Czytelnik nie znajdzie w zasadzie informacji o frankistowskich represjach wobec innych narodów zamieszkujących ówczesną Hiszpanię, a wpływy, jakie polityka Franco wywarła na ruchy narodowe Basków, Katalończyków czy mieszkańców Galicji są omówione powierzchownie i bez wyjaśnienia kontekstu tych zmian (znaczącym przykładem mógłby być opis ewolucji organizacji ETA). A. Sroka dużo miejsca poświęca opisowi struktury i specyfiki nacjonalizmu baskijskiego (a także katalońskiego czy galicyjskiego) — jest to znaczną asymetrią w stosunku do charakterystyki nacjonalizmu hiszpańskiego. Również działalność organizacji GAL, która w latach 80. XX wieku, a więc już po śmierci Franco, przy wsparciu hiszpańskiego rządu w sposób brutalny i z pewnością niedemokratyczny (tak zwana „brudna wojna”), zwalczała podejrzanych o członkostwo w ETA (jak się później okazało, nie wszystkie z ofiar miały takie powiązania), została zaledwie wspomniana i to bez wyraźnego podkreślenia jej powiązania z władzami państwowymi. Na marginesie można powiedzieć, że choćby ze względu na takie aspekty po frankistowskiej historii Hiszpanii sto-

¹ J. Medem, *La pelota vasca. La piel contra la piedra*, Madrid 2003, s. 79.

sowniejsze byłoby unikanie przez autorkę tak jednoznacznych stwierdzeń jak: „zakończona pełnym sukcesem demokracja”.

Pewną nieścisłością wydaje się stwierdzenie, że „ojciec baskijskiego nacjonalizmu” Sabino Arana „nie wiązał prawa Kraju Basków do niezawisłego bytu narodowego z odmiennością kultury czy języka, lecz z kategorią «rasy»”. Dla Arany aspekt czystości krwi istotnie miał zasadnicze znaczenie, jednak warto zwrócić uwagę choćby na to, że w dużym stopniu był połączony z kwestią religii. Dla tego ideologa fakt, że Baskowie żyli w znacznej izolacji i nie „mieszali się” z Żydami czy Arabami, gwarantował „czystość” baskijskiego katolicyzmu. „Rasizm” w jego myśli wiąże się więc z kwestią religijnej i moralnej czystości (co nie ma być tu jego usprawiedliwieniem, lecz ukazaniem specyfiki)² i warto byłoby to zaznaczyć. Ponadto język, obyczaje, pamięć historyczna również stanowiły zasadnicze elementy składające się na zbiór cech narodu baskijskiego — Arana wymieniał bowiem pięć głównych jego filarów: rasę, język, rząd i prawa, charakter i zwyczaje oraz osobowość historyczną (według ważności). Miały one jednak nieco mniejsze znaczenie, gdyż baskijski ideolog twierdził, że utracony język, w przeciwieństwie do rasy, można odzyskać i wychodził z założenia, że „*Euzkera eztakijan euzkotar abertzaliak ikasten dau*” („Baskijski patriota, który nie zna baskijskiego, naucz się go”³). Sam był tego doskonałym przykładem — *euskary* nauczył się jako młody mężczyzna. Co więcej, i to bezwzględnie wskazuje na znaczenie języka baskijskiego w jego wizji Kraju Basków, stał się orędownikiem jego używania i oczyszczania (z zewnętrznych wpływów), a także autorem licznych neologizmów, z których wiele na stałe weszło do baskijskiego słownika (w tym nazwa własna Baskonii — *Euskadi* czy słowo ojczyzna — *aberi* i patriota — *abertzale*).

Trzeci i czwarty rozdział są wobec siebie komplementarne. W pierwszym A. Sroka omawia elementy federalne obecne w strukturze państwa hiszpańskiego, w drugim te, które odróżniają Hiszpanię od typowego modelu federalnego. Przedstawiony tu zostaje zakres kompetencji wspólnot autonomicznych — cenna jest zwłaszcza opracowana przez autorkę (na podstawie klasyfikacji J. Tornosa Masy) tabela porządkująca rodzaje i zakresy kompetencji państwa i autonomii. Czytelnik znajdzie tu też opis funkcji, struktury i znaczenia hisz-

² J. Aranzadi, *Milenarismo vasco. Edad de Oro, etnia y nativismo*, Madrid 2000, s. 466 i dalsze.

³ L. Michelena, *Diccionario general vasco. Orotariko Euskal Hiztegia 1*, Bilbao 1987, s. 106.

pańskiego Trybunału Konstytucyjnego, stanowiącego jedyny organ rozstrzygający spory kompetencyjne (zostały zaznaczone ich charakter i przyczyny). A. Sroka zwraca uwagę na niedoskonały system współpracy międzyrządowej czy ograniczenia narzucone wspólnotom w działalności związanej z Unią Europejską (na przykład uczestnictwo w instytucjach unijnych) i próby zmiany tej sytuacji, koncentruje się również na asymetriach obecnych w systemie wspólnot autonomicznych (o charakterze finansowym, językowym, kompetencyjnym, geograficznym).

Kilka z poruszonych tu kwestii wymagałoby, moim zdaniem, pewnego uzupełnienia. Autorka pisze między innymi o tym, że przyczyną niskiego stopnia znajomości języka baskijskiego była nie tylko dominacja kultury kastylijskiej, ale jego użycie w grupie rodzinnej, trudność oraz dialektyzacja. Trudno mi zgodzić się z takim podejściem do znaczenia długotrwałej marginalizacji i deprecjonowania języka (określanego jako „język wieśniaków”), a także nieprzywołania w tym kontekście przez autorkę okresu dyktatury Franco, podczas której używanie języka baskijskiego było zabronione i karane (wybrane przykłady uchwał na ten temat przywołał w książce o historii języka baskijskiego J.C. Etxegoien⁴). W tych latach wielu rodziców w obawie przed represjami (nawet więzieniem, karami cielesnymi w szkołach) nie uczyło swoich dzieci ojczystego języka. W moim mniemaniu czasy te wywarły większy wpływ na sytuację językową Kraju Basków niż fakt jego „subiektywnej trudności”. Podobnie stwierdzenie, że „korzenie baskijskiego ruchu narodowego związane były w większym stopniu z *fueros* i nacjonalizmem etnicznym niż z odrodzeniem kultury i języka” wydaje się niepełne, jeśli zwrócimy uwagę na działalność i twórczość chociażby takich autorów jak M. de Larramendi, P.P. Astarloa, A. Chaho czy A. Kanpion.

Autorce zdarzyło się też dość istotne przeoczenie. Podała, że na rynku baskijskim brakuje dziennika wydawanego wyłącznie w *euskara* (języku baskijskim), tymczasem do 2003 roku był nim „Euskaldunon Egunkaria” (powstał w 1990 r.), obecnie jest to „Berria”⁵ (decyzja zamknięcia, pod zarzutem współpracy z ETA, tego pierwszego odbiła się szerokim echem również poza Baskonią, wywołując na przykład falę protestów w Katalonii). W międzyczasie pojawiał się też „Egunero”.

⁴ J.C. Etxegoien, *Euskara Jendea. Gure hizkuntzaren historia, gure historiaren hizkuntza*, Iruñea 2006, s. 224–227.

⁵ Adres strony internetowej Berrii: www.berria.info.

Ostatni rozdział, który opiera się częściowo na badaniach własnych A. Sroki (wywiady z politykami hiszpańskimi), skupia się na społecznym odbiorze kwestii takiej jak struktura terytorialna Hiszpanii, proces demokratyzacji, problem tożsamości regionalnych. Jest to więc przyjęcie nieco innego punktu widzenia na omawiane zagadnienia, będącego ich wartościowym uzupełnieniem. Autorka omawia w tym miejscu również system wyborczy w Hiszpanii, postawy wobec ustroju terytorialnego państwa i programy hiszpańskich partii politycznych, w tym systemy partyjne w Kraju Basków i Katalonii w kontekście ich historycznej ewolucji. Pojawił się tu drobny błąd w przełożeniu na język polski nazw partii baskijskich — Herri Batasuna została przetłumaczona jako „Mieszkańcy Baskonii”, a Euskal Herritarrok jako „Jedność Baskonii”, gdy w rzeczywistości Herri Batasuna to „Jedność Baskonii” (czy bardziej prawidłowo: „Jedność Narodu”), a Euskal Herritarrok — „Mieszkańcy Baskonii” (dosłownie: „My, Mieszkańcy Baskonii”).

Książka A. Sroki stanowi bez wątpienia cenne źródło informacji o hiszpańskim ustroju terytorialnym. Została przygotowana i wydana z dużą starannością. Na uwagę zasługują liczne tłumaczenia oryginalnych dokumentów, bogactwo przypisów czy aneks zawierający aż czternaście załączników, przedstawiających między innymi schemat sądownictwa hiszpańskiego, wyniki wyborów czy opinie społeczne. W bardzo przejrzysty sposób została uporządkowana również bibliografia.

Autorce zależało, co zaznaczyła we wstępie, na kompleksowym ujęciu problemu oraz zachowaniu obiektywizmu, którego, w jej opinii, brakuje hiszpańskim pozycjom naukowym. Wydaje się, że cel ten nie został osiągnięty w pełni. Wyraźnie widoczna jest dysproporcja w odniesieniu do hiszpańskich nacjonalizmów oraz jednostronne i powierzchowne ujęcie kwestii z nimi związanych, a także pozbawione niezbędnego kontekstu omówienie kulturowo-politycznej specyfiki regionów autonomicznych (cenne byłoby szersze korzystanie z lokalnych źródeł i interpretacji).

Przykładem może być chociażby przywołanie sytuacji, gdy partia Herri Batasuna (HB) została oskarżona o związki z terrorystami, po tym, jak w należnym sobie czasie antenowym pokazała nagranie, w którym wypowiadają się członkowie ETA. Tymczasem, co warto uzupełnić, była to reakcja członków HB na wypowiedzi hiszpańskich polityków o niejasności żądań ETA (wideo zawierało warunki zawieszenia broni według tej organizacji⁶), stanowiła więc

⁶ M. Kurlansky, *The Basque history of the world*, London 2000, s. 294–295.

element politycznej polemiki. Ukazanie kontekstu, głębsze zanalizowanie problemu nierzadko zmienia znaczenie całego wydarzenia lub nadaje mu inny sens. Takiego szerszego spojrzenia w odniesieniu do problemu regionalizmów w pracy brakuje. Książka A. Sroki zawiera wiele cennych informacji i stanowi bardzo wartościowe studium, jednak pod względem interpretacji hiszpańskich ruchów narodowych jest raczej, i niestety, kolejnym „głosem z centrum”.